Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc luty 1924 r. na poczcie: 1060800,— mk. wekspedycji: 1000000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, wtorek, dnia 5 lutego 1924 r. | № 16

Zgoda mądrych ludzi

Traktat włosko-jugosłowiański jest niepospolitym dokumentem rozumu stanu. Premjer Jugosławji Pasicz i premjer włoski Mussolini dowiedli, że potrafią nie oglądać się na uliczne objawy opinji publicznej i uprawiać politykę prawdziwie narodową.

Jeszcze do niedawna zdawało się, że z konfliktu włosko-jugosłowiańskiego niemasz żadnego wyjścia. Czytelnicy przypominają sobie, że w sierpniu r. z. mówiło się o możliwości jakiegoś ultimatum Mussoliniego do Serbji, że zapowiadano nowe zajście faszystów na Fiume (Riekę).

Trzeba zaś pamiętać, że z jednej i drugiej strony były w grze ważne interesy narodowe. Włochy, mając Wenecję i Triest, bardzo mało dbają o Fiume, jako o port, a chcą być panami na Adrjatyku i obawiają się współzawodnictwa słowiańskiego, które i tak, po zdobyciu prawie całego wybrzeża dalmatyńskiego, przedstawiać się może w przyszłości poważnie. Dla Jugosławji znów, władającej dziś całym obszarem fiumeńskim, port ten posiada wybitne znaczenie gospodarcze.

W opinji europejskiej ustalił się pogląd, że antagonizm włosko-jugosłowiański, podsycony zagadnieniem fiumeńskim, jest stałym czynnikiem międzynarodowym i że tylko długi czas może się tu stać dobroczynnym lekarzem. Jednakże okazuje się obecnie, że mądrość, przezorność, powściągliwość, dalekowzroczność nie są obce demokracjom nowoczesnym.

Ugoda włosko-jugosłowiańska jest tryumfem polityki realnych interesów narodowych nad t. zw. polityką przewagi sporów.

Z polskiego punktu widzenia należy nam ją traktować przedewszystkiem jako nowy krok ku pacyfikacji Europy i utrwaleniu w niej powojennego porządku rzeczy. Interes Polski tkwi głównie w rozwijaniu się stałych podstaw pokojowych w Europie. Nie jest on zaś ściśle umiejscowiony, nie ogranicza się do terytorjów wyłącznie sąsiedzkich. Historja wskazuje, że zakres sporów czysto lokalnych jest bardzo niewielki, że natomiast drobne ogniska mogą wywołać potężne pożary.

Im bardziej się będzie konsolidowała nowa Europa, tem prędzej zginie legenda o rzekomej bałkanizacji i tem głębsze zapuści korzenie świadomość, że powojenna przebudowa odpowiada stosunkom rzeczywistym, zasadom słuszności i postulatom pokoju. Nic tak zaś nie ochłodzi burzycieli pokoju i spekulantów na nowy przewrót, jak widok utrwalających się stosunków międzynarodowych i postęp idei porozumień.

Poza wartościami moralnemi utrwalenie się dobrych stosunków między państwami wywołuje jeszcze te skutki, że sprzyja pracy nad rozwojem wewnętrznym tych państw odbudowuje kredyt międzynarodowy i przywraca zdrowe warunki handlowe, a więc i ogólno-gospodarcze.

Wracając jeszcze specjalnie do traktatu włosko-jugosłowiańskiego, należy sądzić, że przyczyni się on zarazem do uspokojenia na Bałkanach, gdzie rywalizacja Włoch z Serbją dawała dotychczas duży materjał do intryg, podejrzeń i nawet pogotowi wojennych. I to także jest pomyślne dla Polski, która posiada już pewne interesy handlowe na Bliskim Wschodzie, a może je mieć jeszcze znaczniejsze.

Chwila przełomu!

Warszawa, 1. 2. W dniu 1 bm. o godz. 15 min. 15 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów zwołane przez p. Prezesa Rady Ministrów w celu przedstawienia projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu kredytów dla Skarbu Państwa w P. K. K. P. i o nadzorze nad jej działalnością emisyjną i kredytową.

Po uchwaleniu projektu przez Radę Ministrów p. Prezes Rady Ministrów udał się o godz. 16 min. 30 do Belwederu, gdzie na mocy art. 1 p. 7 i 11 art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia br. o naprawie Skarbu i reformie walutowej, powołuje dla przygotowania likwidacji P. K. K. P. oraz nadzoru działalności emisyjnej i kredytowej Radę Nadzorczą, w skład której wchodzą członkowie Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego oraz 3 członków przez nich, za zgodą Min. Skarbu kooptowanych.

Kredyt dla Skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia z dnia 1 lutego br., co wyklucza wszelkie dalsze pożyczki z tego tytułu.

Warszawa, 1. 2. Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej: Na mocy art. 1 p. 7 i 11 oraz art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia rb. o naprawie Skarbu i reformie walutowej, zarządzam, co następuje:

§ 1. Dla przygotowania likwidacji P.K.K.P. oraz nadzoru nad jej działalnością emisyjną i kredytową powołuje się Radę Nadzorczą, do której wchodzą członkowie Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego oraz 3 członków przez nich za zgodą Min. Skarbu kooptowanych.

§ 2. Kredyt dla Skarbu państwa w P. K. K. P. na pokrycie niedoboru budżetowego zamyka się stanem zadłużenia z dniem 1 lutego 1924 r. Dalsze pożyczki z tego tytułu są wykluczone.

§ 3. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Min. Skarbu, który ustali w drodze rozporządzenia zakres działalności Rady Nadzorczej, przewidzianej w § 1 niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go lutego 1924 r.

Prezydent Rzeczypospolitej. (—) Wojciechowski.
Minister Skarbu. (—) Grabski.

Aliści nie opuszczę cię...

Drożyzna tak zamaskowała u nas, tak nas ukochała i tak się zadomowiła w Polsce, iż się zdawało, iż towarzyszyć nam będzie aż do grobowej deski. Na szczęście nie ma nic stałego pod słońcem, wszystko się zmienia i po 5-letniem panowaniu i panoszeniu się wreszcie i drożyzna bierze po karku. Fakt ten szczerze cieszy każdego, tem więcej, gdy się widzi żałobne miny spekulantów i waluciarzy.

Z wszystkich stron nadchodzą pocieszające wieści. Walne przerażenie opanowało czarną giełdę. Waluty sprzedają tam taniej niż na giełdzie urzędowej.

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 1. 2. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 3., 4. i 5. lutego na 1830000 mkp.

Ceny towarów i żywności spadają w mniejszym lub większym stopniu. Wyroby tytuniowe spadły od poniedziałku o 3 proc. Nie wiele to na razie, ale przecież pocieszy to palaczy. Opaść ma także cena kolonialki.

W Warszawie spadły ceny chleba o 21000 mk. na 2 funtach. Władze twierdzą, że i ta cena jest za wysoka. Spada cena masła, zboża i innych produktów rolnych.

Detaliści sprzedają wyroby włókiennicze poniżej cen fabrycznych. Obuwie potaniało o 10 proc.

W naszej dzielnicy także zaznacza się zniżka. Na środowym targu w rzeźni miejskiej w Poznaniu znaczny był dowóz bydła i nierogacizny, co wpłynęło na zniżkę cen, 15 do 20 miljonów na podwójnym centnarze. Wogóle zauważyć można, że choć powolniej Poznań idzie za tendencją zniżkową. U niektórych kupców i restauratorów wywieszono ogłoszenia o zniżce 10 i 20 procentowej. Wywołała tę zniżkę w ub. tygodniu większa podaż walut na rynku oficjalnym, których nie wykupiono. Sfery kupieckie skarżą się na zastój w handlu, co zresztą jest zapewne objawem przemijającym, wywołanym obecnym przejściowym okresem.

Również i na poznańskim rynku zbożowym wykazuje się znaczna zniżka cen.

Stabilizacja cen

Warszawa, 30. 1. „Przegląd Wiecz.", omawiając zapowiedziane na 4-go lutego wstrzymanie druku banknotów, stwierdza, że przerzucenie ciężarów na warstwy pracujące przez warstwy posiadające nie udało się. Metoda Grabskiego, polegająca na zmuszeniu producenta i przemysłowca do rzucenia na rynek towarów, wywiera dodatni wpływ na kształtowanie się cen. Przesilenie będzie miało prawdopodobnie przebieg o wiele łagodniejszy, aniżeli się spodziewano.

Katowice, 1. 2. Urząd Statystyczny stwierdził, iż ceny w województwie śląskiem spadły o 0,93 proc.

Zgon Woodrowa Wilsona

Londyn, 31. 1. Wilson ciężko zachorował, tak iż zachodzi obawa o jego życie.

Waszyngton, 1. 2. W stanie zdrowia b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona nastąpiło pogorszenie. Sen w ciągu ostatniej nocy miał bardzo niespokojny i znacznie opadł na siłach.

Waszyngton, 3. 2. Były Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson, zmarł dzisiaj rano.

Waszyngton, 2. 2. Na początku posiedzenia Izby reprezentantów, przywódca stronnictwa republikańskiego postawił wniosek o przerwanie posiedzenia na znak współczucia dla chorego Wilsona. Wniosek ten Izba przyjęła.

Plebiscyt na Łotwie w sprawie wywłaszczenia ziemian

Jak donosi prasa łotewska wniosek o wywłaszczeniu obywateli ziemskich bez odszkodowania ma małe widoki do przejścia w sejmie, wobec tego będzie oddany ludności do rozstrzygnięcia

Uljanów - Lenin

Przyszedł na świat w Symbirsku dnia 10 kwietnia 1870 r. jako syn prawosławnego rosjanina, rzeczywistego radcy stanu i szlachcica dziedzicznego. Ukończył gimnazjum w Symbirsku, w roku 1887 wstąpił na uniwersytet kazański, skąd został wydalony za udział w rozruchach studenckich w tymże roku. W r. 1891 wstępuje Lenin na uniwersytet piotrogrodzki i rozpoczyna w tym okresie pracę literacką i publicystyczną.

W r. 1895 Włodzimierz Uljanow wyjeżdża legalnie za granicę, gdzie nawiązuje stosunki z emigrantem rosyjskim Plechanowym celem zorganizowania regularnego zaopatrywania Rosji w literaturę nielegalną. Po powrocie do Petersburga pisuje artykuły dla nielegalnego czasopisma „Raboczaje Dieło".

W r. 1896 zostaje aresztowany poraz pierwszy i zesłany dnia 29 stycznia 1897 r. na trzy lata do Syberji Wschodniej, gdzie zamieszkuje we wsi Suszenskaja, okr. Minusińskiego, gub. jenisejskiej.

W r. 1900 wyjeżdża ponownie zagranicę, gdzie jako „stary" i zasłużony działacz partyjny wchodzi w skład C. K. Ros. S. D. Partji Rob. W krótkim czasie Lenin zajmuje wśród emigracji rosyjskiej nader poczesne miejsce.

W r. 1901 Lenin wespół z Martwym (Cederbaum) i Potresowym wydaje organ p. t. „Iskra", a w dwa lata potem występuje już jako przewodniczący na odbytem zagranicą 2-gim zjeździe partji, na którym następuje pierwszy podział jej na bolszewików i mieńszewików. Do ostatecznego rozłamu wówczas jeszcze nie doszło, aczkolwiek soc.-dem. rosyjska podzieliła się na siedem grup od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy włącznie. Lenin miał swoją frakcję, która nazywała się od jego imienia, a właściwie pseudonimu, leninowską.

Od tego czasu Lenin systematycznie pracuje nad pognębieniem i przyspieszeniem rozłamu w jedynym dotąd stronnictwie i doprowadza do jego rozbicia w okresie 1907—1908 r.

Na początku r. 1908 Lenin pod przybranem nazwiskiem przybywa potajemnie do Moskwy i mimo, że policja rosyjska była uprzedzona o jego przyjeździe, miała jego fotografję i dokładny rysopis i wiedziała datę przyjazdu i miejsce pobytu, Uljanów załatwia swoją sprawę i wraca bez przeszkód zagranicę.

Od r. 1917 widzimy Lenina na szczycie największej fali rewolucyjnej, jaka przebiegła dotąd kulę ziemską. W październiku r. 1917, z chwilą objęcia władzy przez rosyjską partję komunistyczną, która powstała z lewicowych frakcji dawnej soc.-demokracji, staje się prezesem rady komisarzy ludowych (priedsownarkomem) i od tego czasu pozostaje stale na tem stanowisku do r. 1922, kiedy ciężka choroba (paraliż) usuwa go raz na zawsze od pracy. Od tego czasu to przychodzi na krótko do zdrowia, to znów zapada i, mimo starannej kuracji, odchodzi ze świata.

„Niewielkiego wzrostu — jak opisuje go raport ochranki rosyjskiej — korpulentny, o krótkiej szyi i okrągłej czerwonej twarzy, nos lekko zadarty, wzrok bystry, łysy, czoło wysokie, zawsze prawie nosi na ręce płaszcz gumowy. Kapelusze zmienia, czapkę ma z daszkiem w rodzaju dżokejskiej, chód twardy "

Twardy chód tego człowieka dał się we znaki nie tylko całej wielkiej Rosji, od morza Białego do Czarnego i od rubieży zachodnich do gór Kaukazkich, Turkiestanu i najodleglejszych tajg syberyjskich włącznie. Slady po nim pozostaną jeszcze na długie lata.

Konsekwentny, równy, jak wyregulowana dobrze maszyna, spokojny, przezorny i uparty, był stałym źródłem energji, nieustannie z dnia na dzień w ciągu wielu lat działający w jednym kierunku. Ta niesłychana energja w latach wojny domowej, daje jego partji jedno po drugiem szereg zwycięstw na wszystkich prawie frontach. Pada Kolczak, Denikin, Judenicz, Wrangel, Petlura, Machno i tylu innych mniejszych i większych wrogów. Zabieranie ziem rosyjskich kończy się w r. 1922 zagarnięciem t. zw. republiki Dalekiego Wschodu.

Ale jednego wroga Lenin nie potrafił obalić i zniszczyć. Wrogiem tym wielki problem społeczny i ekonomiczny, któremu całe swoje niezwykłe życie poświęcił zmarły. Cel, wypisany na czerwonym sztandarze komunizmu, ta najwyższa i jedyna racja, dla której komuniści sięgnęli po władzę i tyle krwi przelali, i taki ogrom strat moralnych i materjalnych wyrządzili swojemu krajowi i całej ludności — nie został osiągnięty.

Na tym jedynym froncie, na froncie pracy reformatorskiej, każde skrzyżowanie broni kończyło się dla komunistów sromotną porażką. Nowa polityka ekonomiczna, zainicjowana głównie przez Lenina, była pierwszem przyznaniem się bolszewików do porażki. Od r. 1921 Lenin dorabia usilnie teorję do praktyki, wprowadza do teorji komunizmu poprawkę, która głosi, że ustrój komunistyczny musi być poprzedzony dłuższym okresem „nepo", a następnie próbuje skierować „nep" w odpowiednie łożysko.

Od bitew na frontach, agitacji i czerwonego terroru, partja pogrąża się z głową w pracy twórczej, zaczyna organizować produkcję przemysłową i rolną, uporządkowywać skarbowość itd. itd. Praca ta dotąd nie dała pozytywnych wyników, a to, co powstało, zawdzięcza swe istnienie rezygnacji z postulatów komunistycznych. Ostatnie lata powojennej działalności Lenina były beznadziejnem błądzeniem po manowcach. Schodzi z widowni, przekonywując się coraz bardziej o nierozstrzygalności swego ideału.

w drodze plebiscytu. Trzeba zaznaczyć, że wśród ziemian łotewskich jest dość duży procent Polaków.

Następca Lenina

Moskwa, 3. 2. Ukonstytuowała się w nowym składzie rada Komisarzy ludowych. Prezesem na miejsce Lenina został wybrany Rykow, jego zastępcami Kamieniew i Ciurupa. Sprawy zagraniczne objął Cziczerin, wojskowe Trocki, handel zagraniczny Krassin.

Dokument niemieckiej prowokacji

Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu zwróciła się w celach informacyjnych do niemieckiej firmy „Kathreinera" w Hamburgu, na co otrzymała taką odpowiedź:

„Wir sind eine deutsche Firma und lehnen ab, mit einer polnischen Firma zu arbeiten, da unser Vaterlandsgefühl das nicht zulässt." („Jesteśmy niemiecką firmą i nasze poczucie patrjotyczne zabrania nam współpracować z polskiemi firmami.")

Odpowiedź powyższa jest wyraźnym dowodem, na to, jak wrogie i nieprzejednane stanowisko zajmuje handel niemiecki w stosunku do polskiego.

Inaczej jest u nas! Zamiast bojkotu wyrobów niemieckich, szczególnie tych, których produkcję mamy u siebie w kraju, faworyzujemy przetwory przemysłu niemieckiego, jak n. p. „Kathreinera" kawę słodową, „Urbin", „Erdal" pasty do obuwia i herbaty niemieckie „Teekanne" itp., mimo, że jakościowo niejednokrotnie nie dorównują one wyrobom naszym i są od nich droższe.

Fakt, który podajemy do wiadomości publicznej, winien nas pobudzić do stosowania innej, niż dotąd polityki względem firm niemieckich wogóle, a w szczególności tych, które w podobny sposób nas traktują.

Nasza polityka handlowa z Niemcami musi oprzeć się niewzruszenie na zasadzie wzajemności świadczeń, a nie, jak dotąd, na tkliwości uczuć. Nakazuje nam to nasz patrjotyczny obowiązek i sami Niemcy przez wyżej wymieniony dokument tego nas uczą.

Z miasta i dalszych stron

Wrześnie, dnia 4-go lutego 1924 r.

* **Złote gody małżeńskie.** P. Michał Sikorski i małżonka jego Józefa z Frydrychowiczów obchodzą dnia 4. bm. rzadką uroczystość złotych godów weselnych. P. Sikorski zasłużył się wielce około kościoła naszego swoją przeszło 35 letnią wierną pracą. Czcigodnym Jubilatom przesyła redakcja na tej drodze życzenia „Szczęść Boże" i doczekania się szczęśliwie i przy zdrowiu godów djamentowych.

* **Bezpłatną kuchnię dla biednych dzieci szkolnych** uruchomiono w zeszły wtorek, dn. 29-go stycznia. Ponieważ dotąd zebrane naturalja i gotówka starczą na bardzo krótki czas, Komitet B. K. prosi usilnie o dalsze zasiłki w naturaljach i gotówce. Pp. obywatele ze wsi i miasta zechcą ofiary swoje składać na ręce p. rektora Gawęckiego albo w Redakcji „Orędownika". Szanowne Panie z Komitetu proszę uprzejmie, aby były łaskawe, codziennie jak w ub. roku przychodzić rano do szkoły i pomagać przy rozdzielaniu śniadań.

Za Komitet: ks. Fierek, przew. K. B. K.

* **Sprostowanie.** W ostatnim numerze „Oręd." w notatce p. t. „Ile wynosił koszt nauczania jednego ucznia w tut. gimnazjum państw. w grudniu 1923." zaszedł błąd drukarski. Koszt nauczania w grudniu jednego ucznia wynosił 7.514.054,5 mkp. a nie jak mylnie podano 75.140.545 mkp.

* **Kto jest wolny od podatku majątkowego?** W magistracie warszawskim wywieszono zawiadomienie następujące, które niezawodnie odnosi się także do Wrześni:

„Kto poza mieszkaniem 1 lub 2 pokojów z kuchnią, nieurządzonych zamożnie, żadnego innego majątku w postaci gruntów, budynków, przedsiębiorstw, kapitałów, złota, srebra, drogich kamieni i t. p. nie posiada, wolny jest od podatku i nie jest obowiązany do składania zeznań".

Druki niezużyte należy zwracać do biura miejskiego do spraw podatku majątkowego.

* **Srodek na wrony, objadające sterty.** Sterty ze zbożem w polu nawiedzane bywają w zimie przez wrony, które tam wyrządzają nieraz znaczne szkody. Jednym z najlepszych środków odstraszenia wron jest porznięcie zabitej wrony na kilka kawałków i porzucanie tych kawałków na sterty. Gdy śnieg stertę pokryje, trzeba powtórzyć rzucanie kawałków wron, a odstraszy się tem napewno tych szkodników.

* **Ile mamy domów w Polsce?** Według ostatniego obliczenia głównego urzędu statystycznego na ziemiach Rzeczypospolitej istnieje 613 miast i 12232 gmin wiejskich i 4283 obszarów dworskich. Ogólna liczba budynków mieszkalnych w Polsce wynosi 3588202, z czego 466405 stanowią domy w miastach, 3086153 w gminach wiejskich i 45050 w obszarach dworskich. Na obszarze całego państwa, wynoszącym 368273 km. kw., zamieszkuje 27160000 ludności, czyli 703 osoby na 1 kilometr kwadratowy. Z tej liczby 18660000 osób jest narodowości polskiej. Do innych narodowości zalicza się pozostałe 8 miljonów 500 tysięcy osób. Jeżeli ogólną liczbę mieszkańców podzielimy przez ogólną liczbę domów, to uzyskamy ciekawą cyfrę, mianowicie na każdy dom wypadnie podówczas tylko 7 mieszkańców. Jakże to być może — pomyśli sobie ten i ów — przecież głód mieszkaniowy w. Polsce jest najdotkliwszą naszą plagą? To też pamiętać trzeba, że budynków o większej ilości mieszkań we wskazanych przez nas liczbach mieści się znikoma część, 86 proc. bowiem stanowią dwory i domy miejskie, w których gnieżdżą się miljony mieszkańców.

— **Szamotuły.** (Zabawa z wybijaniem zębów.) W sali Sundmanna Niemcy mieli zabawę. Znalazło się tam również kilkunastu Polaków. W sposób niewyjaśniony doszło do ostrego starcia na tle politycznem. Na sali powstał wielki zamęt i zaczęła się bójka, podczas której było słychać wykrzyki: „Wir deutschen Officiere, wir lassen uns nichts sagen" i „verfluchte Polaken". Czynne były nie tylko pięście i kopiące się wzajemnie nogi, ale też rury od pieców i stojaki z garderoby. Po pewnym czasie burza się uspokoiła, a na tanecznej posadzce pozostała spora ilość powybijanych zębów, na głowach guzły na twarzach sińce i popodbijane oczy.

— **Wronki.** (Nie udała się ucieczka do Niemiec.) Eugeniuszowi Wilczyńskiemu z Krakowa, który okradłszy szkołę w Suchejdoli obok Krosna, uciekając dojechał aż do Wronek. Dopiero tutejsza sprawna policja przychwyciła zbiega tuż przed bramą niemiecką.

— **Leszno.** Znany i szanowany w Lesznie kupiec Fr. Borowicz, zamieszkały przy ul. Dworcowej uległ w czwartek wieczorem na dworcu czempińskim nieszczęśliwemu wypadkowi. Przy wsiadaniu do będącego już w biegu pociągu śp. Borowicz poślizgnął się i zawisł przy klamce. W tej pozycji utrzymał się około 30 mtr. poczem dostał się pod koła, które ucięły mu obie nogi. Lekarz natychmiast przywołany stwierdził oprócz uciętych nóg rozbicie czaszki i złamanie kręgosłupa, co spowodowało śmierć.

— **Kościan.** (Pochwały i naśladowania godny przykład.) W sąsiedniej wiosce Nacławia zmarła uboga wdowa Pawlikowska, zostawiając kilkoro sierot. Sołtys gmin p. Wawrzyniak zajął się pogrzebem, generał Piek kupił trumnę za 120 miljonów, a ks. prob. Bednarkiewicz bezpłatnie przy pomocy ks. Koppa dokonał obrzędu pogrzebowego — a prócz tego złożył kilka milj. mkp. sierotom.

— **Wejherowo.** (Rozszerzadz przemycone) żywności.) Pewien przemytnik próbował przewieść do Niemiec 6 wagonów wieprzowiny i gęsi. Celnicy polscy zauważyli to na ostatniej stacji granicznej Strzebielino i wagony z wieprzkami zatrzymali. Po dosyć długim namyśle mięso rozsprzedano dzielnicowy ludności po rzetelnej cenie, tak iż nawet ubodzy w święta nieco mięsa posmakowali. Jegomość ów jeździł samochodem po okolicy i szukał wieprzaków, udając, iż ma legalne zezwolenie na wywóz.

— **Warszawa.** (Aresztowanie handlarzy żywem towarem.) Policji Warszawskiej udało się wpaść na trop szeroko rozgałęzionego handlu żywym towarem. W mieszkaniu przy ul. Żelaznej aresztowała policja szereg osób zamieszanych w ten proceder. Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Powązkier który, jak się okazało, był spedytorem dziewcząt z Polski do Argentyny.

— **Lwów.** (Tajemnicze samobójstwa.) Dnia 22 bm. dozorca „Targów Wschodnich" (we Lwowie) Józef Kirszig, zawiadomił policję o znalezieniu na placu „Targów" dwóch trupów. Oczom przybyłej na miejsce komisji z komisarzem policji Batowskim na czele ukazał się straszny widok. Otu w pobliżu pawilonu „Dąbrowa", na dwu obok siebie stojących drzewach, wisiały zwłoki dwóch mężczyzn, około 20 lat liczących. Przy jednym z nich znaleziono karteczkę z zawiadomieniem, iż wszyscy trzej podpisani, a to Franciszek Krywohlawy, Władysław Andruszko i Kazimierz Grabski, dla powodu, który jest „tajemnicą", odbierają sobie życie. W kieszeni Krywohlawego znaleziono flaszkę z wódką. Jak się okazało, wisielcami byli dwaj pierwsi z wymienionych. Po przeprowadzonem śledztwie, wyszukano trzeciego z podpisanych, Kazim. Grabskiego praktykanta ślusarskiego. Zeznał on, że gdy w niedzielę spotkał się z wymienionymi, ci, nie pokazując mu treści dali mu do podpisania znalezioną karteczkę. W poniedziałek wieczorem Krywohlawy oświadczył Grabskiemu, że idą sobie życie odebrać. Przypuszczając, iż ten żartuje, udał się Grabski z obu towarzyszami na plac „Targów Wschodnich", ale gdy zobaczył, że ci naprawdę mają zamiar popełnić samobójstwo, zbiegł. Policja prowadzi w dalszym ciągu śledztwo. Wśród lwowian krąży pogłoska, jakoby sprawa ta była wynikiem istnienia jakiegoś tajemniczego „Klubu samobójców".

— **Lwów.** (Żydzi a zwłoki w prosektorjum.) Dotąd bywało zawsze, że preparaty anatomiczne wykonywane były wyłącznie na trupach chrześcijan. Przeciwko temu zaprotestowała młodzież chrześcijańska, wystosowawszy do Senatu memorjał. Z powodu bezwzględnego stanowiska młodzieży i interwencji Dziekanatu Wydziału Medycznego, gmina żydowska podpisała oświadczenie, że nie będzie stawiała żadnych trudności w dostarczaniu zwłok żydowskich. Okazało się jednak, że gdy dostarczono do prosektorjum trupa żydówki i studenci żydzi preparowali go, rabinat żydowski rzucił na 18 medyków wyznania mojżesz. klątwę „Heirem". Skutek tego był ten, że nastąpiło nowe zaognienie w tej sprawie, gdyż młodzież chrześcijańska oparła się temu, by studenci żydzi wykonywali sekcję na zwłokach chrześcijan. Wobec tego prof. Markowski zamknął prosektorjum a sprawę skierował do Senatu.

Głosy publiczne

Piekarze i rzeźnicy wyzyskują konsumentów!

W Gnieźnie, dnia 1. II. 1924 r. kosztował chleb 2 i pół f. 500 000 mkp. a 3 f. chleb 600 000 mkp.; we Wrześni w tem samem dniu kosztował chleb 2 i pół f. 600 000 mkp. Zaś w Gnieźnie w wyżej podanem dniu kosztował 1 f. okrasy 1 500 000 mkp. a we Wrześni 2 milj. mkp. Może piekarze wrzesińscy biorą 100 000 mk więcej za 2 i pół f. chleba a rzeźnicy 500 000 mkp. na funcie okrasy, żeby kosztem konsumentów zapłacić podatek majątkowy. Nadmieniam, że w Gnieźnie wszystkich paskarzy posadzano w więzieniu. Może odpowiednie władze zainteresują się paskarzami wrzesińskiemi?

Należy wziąć pod uwagę to, że do 29. I. 24 płacono za 1 ctr. żyta w tut. powiecie do 9 000 000 mkp. Gdzie chleb kosztował we Wrześni 2 i pół f. 700 000 mkp., kosztowało żyto do 14500000 mkp. za 100 f. czyli za 1 ctr.

Co do rzeźników, nadmienić mi wypada, że od 28. 1. 24 płacono za następujące ceny za 50 klg. wieprzowiny, a mianowicie: I. kl. 105—106 milj. mkp., II. kl. 97—100 milj. mkp., III. kl. 87—90 milj. mkp.

Wobec przytoczonych wyżej dowodów cena chleba i okrasy we Wrześni jest zupełnie nieuzasadniona i jest za wygórowana.

Może niepaskarz sprawę tę wyświetli. Topor.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego na powiat wrzesiński

Z dniem 1 lutego 1924 r. wyłączam pod względem administracyjnym z Komisarjatu Obwodowego Kołaczkowo powiatu wrzesińskiego następujące gminy:

1. Bieganowo, Gorazdowo, Grabowo Królewskie, Krzywagóra, Nowawieś Królewska, Zieliniec i obszary dworskie: Bieganowo, Gorazdowo, Grabowo Królewskie, Zieliniec i przyłączam do Komisarjatu Obwodowego we Wrześni;
2. gminy: Borzykowo, Cieśle Wielkie, Kołaczkowo, Łagiewki, Wszembórz, Żydowo i obszary dworskie: Cieśle Małe, Kołaczkowo, Wszembórz i Żydowo przyłączam do Komisarjatu Obwodowego w Miłosławiu;
3. gminy: Gałęzewice, Sokolniki Kolonja, Sokolniki, Szamarzewo i obszary dworskie: Borkowo, Gałęzewo przyłączam do Komisarjatu Obwodowego w Strzałkowie.

Wobec tego przestał Komisarjat Obwodowy w Kołaczkowie istnieć.

W Dzienniku Urz. Rz. P. poz. 81 str. 104 1924 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 stycznia 1924 r. w sprawie zmiany stawek opłat stemplowych obowiązujące z dniem 1 lutego 1924 r.

W rozporządzeniu powyższem umieszczono taryfę opłat stemplowych od podań, załączników do podań oraz od świadectw urzędowych.

Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznaczam, że najniższa opłata stemplowa od podań i świadectw urzędowych z dniem 1 lutego 1924 r. włącznie wynosi 2.700.000 mkp.

Z życia Towarzystw

** W sobotę 9. b. m. o godz. 3-ciej odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie Kółka Nauczycielskiego na Wrześnię i okolicę w Szkole Powszechnej. O liczny udział uprasza Zarząd.

Składki i pokwitowania

Grono nauczycielskie państ. gimn. złożyło zamiast wydatków, złączonych z wzięciem ewent. udziału w tego rocznym Raucie Bursy gimn. kwotę 134 miljonów marek na rzecz tejże instytucji.

Państwo Franciszkowie Kaczorowscy złożyli w miejsce wieńca na trumnę śp. St. Chełmikowskiego na kuchnię dla bezrobotnych 5 milj. mk. na kuchnię dla biednych dzieci 5 miljonów marek.

W dniu 1 bm. uległ, po krótkich a ciężkich cierpieniach, chorobie mózgu śp.

Zbigniew Podalak

uczeń IV kl. tut. gimnazjum państwowego.

Zmarły wytrwałą pilnością w naukach, sumiennem spełnianiem swych powinności uczniowskich oraz wzorowem sprawowaniem się zjednywał sobie ogólne uznanie swych wychowawców.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego odprawi się w czwartek dnia 7 bm. o godz. 9 rano, o czem zawiadamia

Dyrekcja wraz z Gronem nauczycielskim Państwowego Gimnazjum.

Wrześnie, dnia 4 lutego 1924 r.